

Przed kongresem GS-ów...

We wszystkich powiatach odbywają się roczne sprawozdawcze walne zgromadzenia delegatów PZGS, na których przyjmowane są sprawozdania Zarządu PZGS za rok ubiegły. Tegoroczne wiosenne walne zgromadzenia mają wyjątkowo uroczysty charakter — są one zebrańmi przedkongresowymi. II kongres spółdzielczości odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia br. w Warszawie.

Na powiatowych zgromadzeniach zgłasza się wnioski o zmianę statutu GS, o zwiększenie kompetencji rad spółdzielczych i komitetów członkowskich. Z powiatu szamotulskiego na kongres pojadą: Zofia Galkowska z Otorowa, Stefania Nawożeniuk z Pniew, Jan Korpik z Dusznik, Józef Magdziarz z Kaźmierza, Wiktoria Gomońska z Obrzyka i St. Czekalski z Ostroroga.

Na zdjęciu delegaci w czasie obrad w Szamotulach. Trzecia z prawej to nauczycielka z Pniew — Stefania Nawożeniuk, aktywistka w samorządzie spółdzielczym. Brała ona udział w I kongresie w 1952 — obecnie jest ponownie delegatem GS Pniew na II kongres. Wypracowała 1 milion zł zysku — w powiecie szamotulskim jest więc jedyną milionerką! (ba)

Fot. Al. Kaczor



43 prelegentów lecz mało słuchaczy

43 prelegentów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Kaliszu prowadzi akcję popularyzacji nauki. Większość z nich, to profesorowie szkół średnich, dyplomowani pracownicy służby rolnej, prawnicy i lekarze. Skupieni w sekcjach literacko-historycznej, biologiczno-lekarskiej, geograficzno-geologicznej, fizyko-chemicznej, ekonomiczno-prawniczej i rolniczej, zajmują się opracowywaniem referatów, dyskutują nad nimi, dobierają odpowiednie filmy, przeznaczone oraz ilustracje — i tak „uzbrojeni” udają się do szkół i zakładów pracy.

Zadanie prelegentów nie polega na wygłoszeniu odczytu

Często wiele wysiłku muszą włożyć w zapewnienie frekwencji, przygotowanie sali, itp. W ośrodkach wiejskich sprawy te nastrożają znacznie mniej trudności, bo prelegentowi coraz częściej pomaga aktyw Związku Samopomocy Chłopskiej, gminne spółdzielnie, przeżyda gminnych rad narodowych i nauczyciele. Na wyróżnienie zasługują pod tym względem Rady Narodowe w Błazkach i Jastrzębnikach.

Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w zakładach pracy, gdyż na ogół rady zakładowe ustosunkowują się do akcji odczytowej biernie. Nic więc dziwnego, że odczytów nawet bardzo ciekawych — słucha stosunkowo mała liczba osób.

Znacznie większą ilość osób niż dotychczas mogłyby skupić odczyty publiczne, odbywające się w Lektorium Powiatowym — zwłaszcza, że obsługują je profesorowie poznańskich wyższych uczelni. W każdą niedzielę odbywają się przy wypełnionej sali (ponad 100 osób), odczyty w Lektorium. Wykłady ilustrowane filmami, przebieżkami i wykresami pomagają zrozumieć omawiany temat. Uczą lepszej gospodarki, zapoznają z najnowszymi zdobyczami nauki, zbliżają do wiedzy rozszerzają horyzonty myślowe. (t)

Ze sceny amatorskiej

380 zespołów teatralnych na wsi wielkopolskiej przygotuje się do przeglądu. Niektóre z nich, jak zespół w Stocinie, idą za przykładem zawodowych. Jeszcze przed podziałem ról i próbami dokładnie analizują daną sztukę. Poznają ją pod względem historycznym, społecznym, środowiskowym i problemowym. Takie przygotowanie wymaga długiego czasu, za to jednak daje korzyści grającym a przedstawienie nie jest na wyższym poziomie.

Mężczyźni — zadowoleni

W ubiegłym tygodniu zakończył się w Zacharzyni, pow. Chodzież, zorganizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich paromiesięczny kurs gotowania i pieczenia, na którym 35 kobiet nabyło nowych, pożytecznych umiejętności kulinarnych. Na zakończenie kursu odbyła się wesoła zabawa.

Kurs spotkał się z wielkim uznaniem męskiej ludności Zacharzyni. Siada do dobrych gospodyń rozeszła się w mig po okolicy i zachęciła do zorganizowania podobnych kursów kobiety w Smilowie, Budzynie i kilku innych wioskach.

K. Bednars

Złodzieje rowerów plaga Piły

Najwięcej kłopotu milicjantom Piły sprawiają amatorzy cudzej własności. Ilość kradzieży w porównaniu z ub. rokiem wcale nie zmalała. Straty wyrządzone przez złodziei wynoszą 460.000 zł. Prawdziwą plagą dla mieszkańców Piły stanowią złodzieje rowerów. Zlikwidowanie kilku szajek, niestety, nie rozwiązało całkowicie tego problemu.

(Ko)

Sukcesy borzykowskiej GS

Borzykowska Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” ma poważne osiągnięcia. W ciągu ostatnich trzech lat liczba udziałowców wzrosła z 840 do 1401, a obroty towarowe powiększyły się dwukrotnie. Wypracowany zysk w ubiegłym roku sięgnął sumy 252 tys. złotych.

Dobre wyniki w dziedzinie obrotu towarowego zawdzięcza borzykowska placówka spółdzielcza sklepom: Annie Owsickiej, Weronice Przybornej, Franciszkowi Kulińskiemu, Janowi Galant, magazynierowi Czesławowi Tamborskiemu i zaopatrzeniowcowi Czesławowi Olejniczakowi.

Poza skupem produktów rolnych spółdzielnia prowadzi kontratację roślinną. Plan w tym zakresie wykonano w ubiegłym roku w 107%. W kontratacji zwierzęcej osiągnięto 127,8% planu. Dzięki pracy uświadamiającej prowadzonej przez aktyw spółdzielni zorganizowano w rejonie 3 zespoły wypału cegły i 3 kursy dla młodych gospodyń: w Gorzodowie.

Z ciekawszych zamierzeń na rok bieżący wymienić warto: zorganizowanie nowych kursów gospodarstwa domowego, założenie dalszych zespołów wypału cegły i wyrobów piaskowych oraz wybudowanie dodatkowego magazynu na nawozy sztuczne.

J. Stępiń

10-lecie orkiestry

Niedawno krotoszyńska orkiestra obchodziła 10-lecie swej działalności. Zespół ten założył obecny kierownik muzyczny rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu — Henryk Duczmal. Z okazji jubileuszu zorganizowano w Krotoszynie 3 koncerty z udziałem miejscowych solistów — Ireny Florowskiej, Władysława Majchrzaka, Czesława Maryniaka i Franciszka Wasielewskiego. W imprezach tych uczestniczył również gwiazdą Stanisław Strugarek.

Koncerty spotkały się z przychylnym przyjęciem publiczności, która szczelnie wypełniła salę.

Warto dodać, że krotoszyńska orkiestra, która usławiła niemal wszystkie imprezy i akademie, otoczona jest, niestety, zbyt małą opieką miejscowych władz... (t. k.)

Głos SPORTOWY

W wielkopolskich szkołach nie docenia się roli sportu

Wydział Oświaty WRN w Poznaniu zorganizował w roku szkolnym 1955/56 współzawodnictwo szkół w zakresie poprawy bazy materialnej wychowania fizycznego. W I etapie tej akcji zwyciężył okręg nowotomyski — 24 705 pkt. (współczynnik — uzależniony od ilości uczniów i nauczycieli — 36,33). Dorobek zdobywcy I miejsca, to m. in.: 4 tory przeszkód, 5 boisk do piłki ręcznej, 9 skocznii l. a. oraz wzrost ilości sprzętu, szczególnie w sportach zimowych (397 sanek, 134 pary łyżew i 55 par nart). Na drugiej pozycji uplasowało się Leszno — miasto — 5188 pkt. (współczynnik — 31,65).

Jest to w dużej mierze zasługa szkoły podstawowej nr 7, której uczniowie wybudowali 2 boiska do piłki ręcznej i lodowisko z elektrycznym oświetleniem.

III miejsce zajął Wolsztyn — 10 049 (współczynnik 25,23). Wybudowano tu 12 torów przeszkód, 11 boisk do piłki ręcznej, 3 bieżnie ziemne, 12 skocznii i 3 sale zastępcze. IV lokata przypadła Kępnu — 8919 pkt. (współczynnik — 19,81) a V — Kościanowi — 10 003,5 pkt. (współczynnik — 16,20).

Oceniając przebieg I etapu współzawodnictwa należy stwierdzić, że wypadł on niezadowolająco. Przede wszystkim dlatego, że szereg okręgów zupełnie zlekceważyło tę akcję. Należy do nich: Chodzież, Czarnków, Gniezno powiat i miasto, Jarocin, Kalisz, Koło, Międzybóże, Ostrów powiat i miasto, Ostrzeszów, Rawicz, Trzcianka, Turek i Piła.

Wydziały oświaty wymienionych powiatów nie nadesłały dotychczas sprawozdań, chyba dlatego, że nie mogą się pochwalić poważniejszym dorobkiem w dziedzinie w. f. Powiedzmy więc otwarcie, że w wielu szkołach sport, zajęcia w. f. traktowane są nadal po macoszemu, uważane jako podrzędny przedmiot nauczania. Niedostrzeżenie wychowawczej roli sportu idzie oczywiście w parze z całkowitą obojętnością wobec warunków uprawiania kultury fizycznej. (t)

Drugie zwycięstwo polskich bokserów w Szwecji

Bokserka reprezentacja ZS Sparta, przebywająca w Szwecji, rozegrała w Goeteborgu rewanżowe spotkanie z reprezentacją AIF. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków — 10:6.

Wyniki walk: w półciężkiej — Stefan Pokonka pokonał wysoko Gustafsona, w lekkiej Soczewiński wygrał z Hoegbergiem, w lekkopółśredniej Kaczmarek zwyciężył Weisbrota, w półśredniej A. Łukowski został pokonany przez Johanssona, w lekkośredniej Walasek wygrał przez k. o. w II rundzie z Ahneloewem, w średniej Windak przegrał przez dyskwalifikację w III r. z Sjoelinenem, w ciężkiej I Mańka przegrał przez ko. w III rundzie z Risbergiem, w ciężkiej Kumorek pokonał wysoko Stridha.

Wyścigiem na przełaj otworzą kolarze tegoroczny sezon

Wielkopolscy kolarze otworzą tegoroczny sezon tradycyjnym wyścigiem przełajowym w dniu 18 bm. Prawo startu mają zawodnicy wszystkich klas posiadający książeczkę klasyfikacyjną i poświadczenia aktualnych badań lekarskich. Kolarze I—III klasy startować będą na dystansie 18 km, a klasy młodzieżowej — na 10 km. Wyścig odbędzie się na terenie lasu gołęcińskiego. (x)

Gwardia — młodzieży

Z piękną inicjatywą wystąpiła poznańska Gwardia. Zarząd Wojewódzki postanowił na wszystkie imprezy organizowane na gołęcińskim stadionie wpuszczać młodzież do lat 14 bezpłatnie. Dla tej działalności przeznaczone zostaną specjalne miejsca, a opiekę nad nimi sprawować będą przez Gwardię wyznaczeni działacze. Czekamy na Kolejarza i Wartę!

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-515

DZIŚ RUINA za rok — dom kultury



Fot. „Głos”

Wolsztyn, liczący ponad 6 tys. mieszkańców, nie posiada żadnej sali teatralnej, ani świetlicy miejskiej. Oto jeden z powodów, dla których życie kulturalne mieszkańców jest bardzo ograniczone. Miejscowe zespoły artystyczne, czy teatry objazdowe nie mają po prostu gdzie występować.

Tymczasem w parku wolsztyńskim, tuż przy jeziorze, mieści się duży pałac. Wybudowano go pod koniec XIX wieku. W czasie działań wojennych został wypalony, tak że pozostały tylko mury zewnętrzne (patrz zdjęcie). W ciągu 11 lat różne instytucje projektowały wyremontowanie pałacu. Jednak do tego nie doszło — z braku kredytów. Odbudowanie pałacu zaplanowano raz jeszcze i to dopiero na rok 1959.

Oddział Kultury przy Prezydium PRN w Wolsztynie postanowił jed-

nak odremontować budynek wczesniej i przeznaczyć go na powiatowy dom kultury. Wydział Kultury Prezydium WRN i Wojewódzki Koneserwartor przeznaczili na ten cel już w br. około 800 tys. zł. Suma ta nie jest jednak wystarczająca. Cały remont wyniesie będzie ponad 1.200.000 zł. Brakująca suma postanowiło pokryć Prezydium MRN z podatków miejskich.

Oczyszczanie, odgruzowanie budynku i wszelkie prace pomocnicze wykonają sami mieszkańcy w czynie społecznym. W tej chwili jest już powołany społeczny komitet odbudowy, który opracował zadania na najbliższy okres. Z chwilą nastania cieplejszych dni mieszkańcy zajmą się odgruzowaniem.

Całkowite ukończenie przyszłego domu kultury przewidziane jest na rok 1957. W dawnym pałacu mieścić się będzie sala widowiskowa, gimnastyczna, biblioteka, czytelnia i świetlica.

Nie wątpimy, że mieszkańcy Wolsztyna, którzy tak bardzo narzekają na brak rozrywek kulturalnych, chętnie i ofiarnie pomogą przy odbudowie.

Na marginesie

powstała z inicjatywy dawnych pacjentów Woj. Poradni Przeciwalikobolowej w Poznaniu pierwszego numeru czasopisma „TRZEŚWOSC”



— Wódki już nie podam, ale mogę polecić panom coś mocniejszego...